

Sygn. akt IV P 262/16

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Puławach IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Magdalena Gałkowska

Ławnicy: Agnieszka Gowin - Puła, Jadwiga Irauth

Protokolant st. sekr. sąd. Agnieszka Rzepkowska

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2017 r. w Puławach

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko Gminnej Spółdzielni (...) w J. n/W.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

I. ustala, że powódka J. R. zatrudniona była w pozwanej Gminnej Spółdzielni (...) w J. n/W. w okresach od 10 lipca 1992 r. do 27 września 2011 r. oraz od 22 września 2012 r. do 3 sierpnia 2016 r. na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku sprzedawcy, z wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości minimalnego wynagrodzenia;

II. zasądza od pozwanej Gminnej Spółdzielni (...) w J. n/W. na rzecz powódki J. R. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 grudnia 2016r. w sprawie IVP 262/16 powódka J. R. wnosila o ustalenie, że łączyła ją z pozwaną Gminną Spółdzielnią (...) z/s w J. umowa o pracę w okresie od 10 lipca 1992r. do 27 września 2011r. i od 22 września 2012r. do 3 sierpnia 2016r. w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku sprzedawcy, z wynagrodzeniem minimalnym. Nadto powódka wnosila o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej Spółdzielni wynagrodzenia za pracę za okres od 10 lipca 1992r. do 27 września 2011r. i od 22 września 2012r. do 3 sierpnia 2016r. będącego różnicą pomiędzy minimalnym wynagrodzeniem za pracę z tego okresu, a kwotą rzeczywiście wypłaconą jej przez pozwaną Spółdzielnię, a także powódka wnosila zasądzenia na jej rzecz od pozwanej Spółdzielni ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za lata 1992-2011 i 2012 – 2016.

Zarządzeniem, sąd wyłączył do oddzielnego rozpoznawania i wyrokowania żądanie powódki zasądzenie na jej rzecz od pozwanej Spółdzielni wynagrodzenia za pracę za okres od 10 lipca 1992r. do 27 września 2011r. i od 22 września 2012r. do 3 sierpnia 2016r. i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za lata 1992-2011 i 2012 – 2016, zaś w sprawie IVP 262/16 rozpoznawana była sprawa o ustalenie, że powódkę łączyła z pozwaną Gminną Spółdzielnią (...) z/s w J. umowa o pracę w okresie od 10 lipca 1992r. do 27 września 2011r. i od 22 września 2012r. do 3 sierpnia 2016r. .

Pozwana Gminna Spółdzielnia (...) z/s w J. powództwa nie uznawała i wносиła o jego oddalenie, podnosząc iż powódkę ze Spółdzielnią łączyła umowa agencyjna, zgodnie z którą powódka zajmowała się pośrednictwem sprzedaży, za które otrzymywała wynagrodzenie w formie procentu od sprzedaży.

Sąd Rejonowy ustalił co następuje:

Powódka J. R. zawarła w dniu 8 kwietnia 1992r. umowę o pracę z Gminną Spółdzielnią (...) z/s w J. na okres 3 miesięcy, w wymiarze 1/2 etatu, jako kierownik sklepu branży spożywczo-przemysłowej w P. (k.32-33v). Umowa ta rozwiązała się w dniu 9 lipca 1992r. z upływem czasu na jaki była zawarta (k.37). Tego też dnia Prezes Zarządu pozwanej Gminnej Spółdzielni (...) z/s w J. W. R. zaproponował powódce dalsze wykonywanie pracy w Spółdzielni polegającej na prowadzeniu sklepu w P. w ramach umowy agencyjnej (zeznania stron słuchanych w trybie art. 299 kpc k. 64-65). W dniu 10 lipca 1992r. w biurze Spółdzielni sporządzone zostało pismo w imieniu J. R. do Zarządu pozwanej Spółdzielni, w którym J. R. prosiła o przyjęcie jej do sklepu w P. z dniem 10 lipca 1992r. na podstawie umowy agencyjnej a powódka złożyła podpis pod tym pismem (k.62, 41, zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc). W dniu 9 lipca 1992r. zawarta została na piśmie umowa agencyjna w ramach której powódka zobowiązała się podjąć z dniem 10 lipca 1992r. działalność z branży spożywczo- przemysłowej w placówce w P. (k. 7-8, 34-36).

Powódka w ramach tej umowy pracowała w sklepie w należącym do pozwanej Spółdzielni w M., który to sklep sąsiadował z domem powódki (bezsporne). Sklep ten był otwarty codziennie od poniedziałku do soboty w godzinach od 6.30 do ostatniego klienta, a w niedziele od 8.00 do 12.00 (zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kp, zeznania świadka E. R. k.51v-52). Wynagrodzenie powódce wypłacała Spółdzielnia jako prowizję od utargu na podstawie faktur jakie powódka otrzymywała od dostawców, a powódka oddawała te faktury do księgowości Spółdzielni i pracownik księgowości wyliczał wynagrodzenie dla powódki jako procent brutto od sprzedanych towarów (zeznania Prezesa Zarządu W. R. słuchanego w trybie art. 299 kpc). Powódka w spornych okresach nie korzystała z urlopów wypoczynkowych (bezsporne). Towar dostarczany był do sklepu przez pozwaną Spółdzielnię, raz w roku przeprowadzane były inwentaryzacje (bezsporne).

W czasie nieobecności powódki z powodu zwolnienia lekarskiego czy przebywania na świadczeniu rehabilitacyjnym pozwana Spółdzielnia zawierała umowy agencyjne z członkami rodziny powódki tj. z A. R. na okresy od 3.08 do 6.10.09, od 1.04. do 21.09.12, od 22.01.do 21.02.06, od 27.05.do 4.06.06, od 27.06.do 23.12.06, od 24.10.03. do 24.02.04, od 6.06.do 27.06.01 (k.14-16) i z E. R. na okresy od 1.04.11 do 21.09.12, od 3.08 do 6.10.09, od 15.07.do 31.08.10 (k.17-22, zeznania świadka E. R.). Poza tymi osobami w okresach wskazanych wyżej nikt poza powódką w tym sklepie nie pracował (zeznania świadka E. R., zeznania powódki słuchanej w trybie art. 299 kpc).

W dniu 27 września 2011r. umowa agencyjna zawarta w dniu 10 lipca 1992r. się rozwiązała wobec przejścia powódki na rentę i powódka otrzymała od pozwanej S. zaświadczenie, z którego wynikało, że powódka była zatrudniona w Spółdzielni na podstawie umowy agencyjnej z wynagrodzeniem prowizyjnym, praca była stała wykonywana odpłatnie, w pełnym wymiarze czasu pracy, a powódka podlegała ubezpieczeniu społecznemu (k.12, 38).

W dniu 22 września 2012r. zawarta została przez powódkę i pozwaną Spółdzielnię kolejna umowa agencyjna na prowadzenie działalności w branży spożywczo-przemysłowej w sklepie w M. (koperta k.40). W tym okresie sklep funkcjonował na zasadach jak podczas trwania pierwszej umowy agencyjnej (bezsporne).

Powódka nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej (zeznania stron słuchanych w trybie art. 299 kpc).

W dniu 3 sierpnia 2016r. pozwana Spółdzielnia rozwiązała umowę agencyjną z powódką wobec likwidacji sklepu w M. i powódce wydano zaświadczenie, w którym zapisano, że powódka była zatrudniona w Spółdzielni na podstawie umowy agencyjnej jako sprzedawca z wynagrodzeniem prowizyjnym, praca była stała wykonywana odpłatnie, w pełnym wymiarze czasu pracy, a powódka podlegała ubezpieczeniu społecznemu (k.22).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zeznania stron słuchanych w trybie art. 299 kpc, które to zeznania są zgodne ze sobą i należy obdarzyć je wiarą. Także i zeznania świadka E. R. zasługują na obdarzenie ich wiarą, bo zgodne

są z zeznaniami stron słuchanych w trybie art. 299 kpc, a także z dokumentami złożonymi do akt sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Roszczenie powódki o ustalenie, że łączyła ją z pozwaną Gminną Spółdzielnią (...) z/s w J. umowa o pracę w okresie od 10 lipca 1992r. do 27 września 2011r. i w okresie od 22 września 2012r. do 3 sierpnia 2016r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku sprzedawcy, z wynagrodzeniem minimalnym, zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, że powódka zwróciła się z roszczeniem o ustalenie istnienia stosunku pracy, a więc z roszczeniem w trybie art.189kpc, zgodnie z którym, można żądać ustalenia przez sąd istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy strona ma w tym interes prawny. Powódka oprócz tego roszczenia, zgłaszała też w toku procesu żądania zasądzenia na jej rzecz wynagrodzenia i ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i oczywiście zasadność tych roszczeń uzależniona jest od ustalenia, że strony łączyła umowa o pracę a nie umowa agencyjna. Zatem powódka ma konkretne żądania odnośnie konkretnych świadczeń związanych z ustaleniem istnienia stosunku pracy, a więc stwierdzić należy, iż powódka ma interes prawny w przedmiotowym ustaleniu.

Zgodnie z art.22§1 kp przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. §1¹ tegoż przepisu stanowi, iż zatrudnienie w warunkach określonych w §1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy zaś §1² w/w przepisu stanowi, iż nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w §1.

Powódka, domagając się ustalenia, iż we wskazanych wyżej okresach pracowała w pozwanej Spółdzielni nie na podstawie umów agencyjnych - jak stanowią stosowne dokumenty i jak twierdzi strona pozwana, lecz na podstawie umowy o pracę, podnosi właśnie, iż przez cały okres jej pracy w sklepie w M., należącym do pozwanej Spółdzielni tj. od 10 lipca 1992r., jej praca dla Spółdzielni, w ramach zawartych na piśmie umów agencyjnych, nosiła cechy umowy o pracę, bo powódka osobiście, w wyznaczonym miejscu, w ustalonych godzinach, świadczyła pracę sprzedawcy, Prezes Zarządu pozwanej Spółdzielni sprawował nadzór nad jej pracą, bo co najmniej 2,3 razy w tygodniu przyjeżdżał do sklepu, wydawał też polecenia i zalecenia – np. pismo z 5.05.95 – koperta k.55, powódka była także zobligowana do uczestniczenia w zebraniach w Spółdzielni organizowanych przez Prezesa Zarządu (np. zawiadomienie z dnia 5.03.01 o obowiązkowym przybyciu na naradę pracowniczą – koperta k.55) . Zatem, według powódki, mimo, że zawarte zostały na piśmie przez strony umowy agencyjne a nie umowy o pracę, to jej praca tj. jej charakter i rodzaj od 10 lipca 1992r. na rzecz pozwanej Spółdzielni wyglądała tak samo, jak wtedy gdy w okresie od 8 kwietnia 1992r. do 9 lipca 1992r. wykonywała ona pracę sprzedawcy w sklepie w P. w ramach umowy o pracę, z tym, że od 10 lipca 1992r. jej wymiar czasu pracy był większy niż wcześniej, bo pracowała codziennie ok. 10 godzin. Powódka przyznała też, że miała świadomość, iż zawiera na piśmie umowy agencyjne a nie umowy o pracę, ale jak zeznały zgodnie strony, w roku 1992 pozwana Spółdzielnia miała kłopoty finansowe i nie mogła zatrudniać dalej sprzedawców w ramach umów o pracę i wtedy zaproponowano min. powódce pracę w ramach takiej umowy tj. agencyjnej, a powódka chcąc dalej w Spółdzielni pracować, szczególnie, że zaproponowano jej pracę w sklepie, w miejscowości w której mieszkała, zgodziła się. Powódka faktu istnienia tych umów dotąd nie kwestionowała, jak też nie kwestionowała, iż za pracę w takim wymiarze czasu pracy otrzymywała wynagrodzenie prowizyjne w bardzo niskiej wysokości.

Podnieść w tym miejscu należy, że o wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony (art. 353¹ kc w zw. z art.300kp), kierując się nie tyle przesłanką przedmiotu zobowiązania, ile sposobu jego realizacji (OSNAPiUS 21/01,poz.637, wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 24 listopada 2011 r. w sprawie I PK 62/11) Zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego i praca może być wykonywana na podstawie umów cywilnoprawnych a decydujące znaczenie ma zamiar ukształtowania w określony sposób treści łączącego strony stosunku prawnego, zamiar towarzyszący zawarciu i kontynuowaniu stosunku umownego. Jeżeli w treści stosunku prawnego łączącego strony (ocenianego nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim przez

sposób jej wykonywania) przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22§1 kp, to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy zawartej przez strony (OSPiKA 9/79 poz.168, OSNAPiUS 19/99 poz.582, OSNAPiUS 4/00 poz.138, OSNAPiUS 11/00 poz.417, OSNAPiUS 5-6/07 poz. 67). W myśl art.65§2 kc w umowach należy badać , jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zasada swobody umów art. (353¹ kc) polega w pierwszej kolejności na możliwości wyboru przez strony rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył.

Jak już wyżej podniesiono, powódka miała pełną świadomość, iż zawiera w dniu 10 lipca 1992r. i następnie w dniu 22 września 2012r. umowy agencyjne, a nie umowy o pracę, lecz, zdaniem sądu, nie miała absolutnie żadnej wiedzy, jakie są skutki prawne takiej umowy, a także nie miała świadomości, podobnie jak i Prezes Zarządu pozwanej Spółdzielni, iż zawarcie przez strony dwóch umów agencyjnych było niedopuszczalne - w świetle przepisów prawa. Zgodnie bowiem z art.758 § 1kc przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu. Ustawa wymaga więc, aby dający zlecenie był przedsiębiorcą, a przyjmujący zlecenie, czyli agent zawiera umowę "w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa". Sformułowanie "w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa" należy rozumieć tak jak kryterium funkcjonalne definicji przedsiębiorcy z art. 43¹ kc – prowadzenie we własnym imieniu działalności gospodarczej. Przedsiębiorcą jest każda osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną (posiadająca na mocy ustawy zdolność prawną), która prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Powódka zaś takiej działalności gospodarczej czy zawodowej nigdy nie prowadziła, nie była nigdy przedsiębiorcą, a więc nie mogła być stroną umowy agencyjnej.

Nadto, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż charakter, sposób wykonywania przez powódkę na rzecz pozwanej Spółdzielni pracy w tych dwóch okresach, nosił cechy charakterystyczne nie dla umowy agencyjnej, tylko dla umowy o pracę.

Z treści zawartej przez strony (dwukrotnie) umowy agencyjnej wynika, że Spółdzielnia powierzyła powódce prowadzenie działalności z branży spożywczo-przemysłowej w powierzonej jej placówce, a powódka jako agent, miała prowadzić tę placówkę w imieniu i na rachunek Spółdzielni, w powierzonej placówce pracować miała osobiście i przy pomocy członków swojej rodziny, którzy z tego tytułu nie nabywali żadnych uprawnień. Dalej zapisano, że agent zobowiązuje się prowadzić działalność w zakresie punktu sprzedaży detalicznej , placówką będzie czynna w dniach i godzinach określonych przez strony, przy czym nie krócej niż 8 godzin dziennie.

Zgodnie z istotą umowy agencyjnej, agent jest zobowiązany w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa do stałego pośredniczenia przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie, do którego zobowiązuje się agent. Zobowiązanie agenta w umowie agencyjnej do zawierania umów w imieniu dającego zlecenie prowadzi do udzielenia mu umocowania w tym zakresie. W konsekwencji poza wypadkami, gdy ważność umów zawieranych z klientami jest uzależniona od dochowania szczególnej formy, np. formy aktu notarialnego, stosowne pełnomocnictwo jest udzielane wraz z zawarciem umowy udzielającej stałego zlecenia do zawierania umów w imieniu dającego zlecenie. Nadto objęte zobowiązaniem zawieranie z klientami umów w imieniu dającego zlecenie powinno mieć cechę stałości. Samodzielność agenta jest charakterystycznym elementem stosunku agencyjnego, odróżniającym agencję od stosunku pracy.

Tymczasem w treści umów agencyjnych zawartych przez strony nie wskazano ani przedmiotu usługi, czyli nie wskazano do jakich umów, przy ich zawieraniu z klientami, agent zobowiązuje się stale pośredniczyć. W treści umowach tych podano tylko, że powódka będzie prowadzić działalność w zakresie punktu sprzedaży detalicznej, a więc, że będzie pracować jako sprzedawca w tym sklepie należącym do pozwanej Spółdzielni. Zresztą pozwana Spółdzielnia, wydając dwukrotnie powódce zaświadczenia, napisała w ich treści wyraźnie, że powódka pracowała w Spółdzielni (w okresach objętych sporem) jako sprzedawca, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Kodeks cywilny nie zastrzega osobistego charakteru działalności agencyjnej, natomiast stosunek pracy charakteryzuje się właśnie tym, że praca świadczona jest osobiście przez pracownika. Powódka, co jest bezspornym, w powierzonej placówce tj. w sklepie w M. pracowała osobiście, a jeżeli była nieobecna z powodu choroby czy świadczenia rehabilitacyjnego, to pozwana Spółdzielnia zawierała umowy agencyjne z członkami jej rodziny, o takiej samej treści jak te umowy zawarte z powódką.

Charakterystyczną cechą faktyczną agencji jest że agent zobowiązany jest do przestrzegania wskazówek dającego zlecenie uzasadnionych w danych okolicznościach (art. 760¹ §1 kc), co dotyczy zarówno strony formalnej, jak i merytorycznej czynności agencyjnych. Oznacza to, że wskazówek nieuzasadnionych w konkretnej sytuacji agent nie musi respektować. W tym - między innymi - przejawia się samodzielność agenta, jako przedsiębiorcy. Związanie wskazówkami nie może więc mieć charakteru ogólnej podległości poleceniom co do czasu, miejsca i sposobu wykonywania pracy, charakterystycznej dla podporządkowania pracowniczego. Z prawem dającego zlecenie do udzielania wskazówek łączy się też uprawnienie do kontroli ich przestrzegania przez agenta. Zależność agenta od dającego zlecenie jest nawet uznawana za charakterystyczną właściwość umowy agencyjnej, a jedynie zakres podporządkowania, które w przypadku zatrudnienia pracowniczego jest ściśle, decyduje czy jest to umowa agencyjna, czy umowa o pracę. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego stosunek zależności nie nadaje sam jeszcze zawartej umowie charakteru umowy o pracę, skoro stosunek ten jest właściwy nie tylko takiej umowie, ale także umowie agencyjnej, tylko bowiem taka zależność charakteryzuje umowę o pracę w odróżnieniu od zależności przewidzianej w umowie agencyjnej, która odznacza się ścisłym podporządkowaniem pracownika pracodawcy przez czas wykonywania pracy tudzież obowiązkiem stosowania się do jego dyspozycji nawet w technicznym zakresie działania

W treści obu umów agencyjnych zapisano, że placówka będzie czynna w dniach i godzinach określonych przez strony, przy czym nie krócej niż 8 godzin dziennie, a więc pozwana Spółdzielnia ustaliła, że jednak godziny otwarcia tej placówki są określone. Także i jak wynika z zeznań powódki i złożonych dowodów, Prezes Zarządu kontrolował pracę powódki, bo przyjeżdżał 2,3 razy w tygodniu do sklepu, wydając różne zalecenia, polecenia, w tym także i na piśmie, jak np. z maja 1995r, w którym to piśmie W. R. zalecił powódce bezwzględne przestrzeganie zasad wskazanych przez niego w tym piśmie np. co do wyeksponowania towarów, co do wystroju sklepu a także ostrzegał, przed konsekwencjami jakie mogą być wyciągnięte w stosunku do poszczególnych – jak to nazwał - pracowników. Także skoro Prezes Zarządu wzywał powódkę do obowiązkowego stawiennictwa na naradę pracowniczą w marcu 2001r., to też należy to, o podobnym tonie i treści od Prezesa W. R., w trakcie trwania obu tych umów było więcej, lecz tylko te dwa dokumenty odnalazła.

Jak już wyżej podniesiono, stosunek pracy wykazuje wiele podobieństw do stosunków cywilnoprawnych, lecz różni się takimi właściwościami jak: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter, osobisty charakter świadczenia pracy, podporządkowanie pracownika wyrażające się przede wszystkim w możliwości wydawania pracownikom poleceń dotyczących pracy (zgodnie wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11kwietnia 1997r. I PKN 89/97, OSNAPiUS 2/98poz.35, w myśl którego, brak obowiązku wykonywania poleceń przemawia przeciwko możliwości uznania stosunku prawnego za stosunek pracy), stałe godziny pracy, określone miejsce wykonywania pracy, podpisywanie list obecności.

Jak już wyżej podniesiono, poza sporem pozostaje, iż powódka w pozwanej Spółdzielni, w okresach na jakie zawarte zostały umowy agencyjne, osobiście wykonywała obowiązki sprzedawcy w sklepie należącym do pozwanej, w pełnym wymiarze czasu pracy, co sam przyznał pozwany w treści zaświadczeń wydanych powódce po zakończeniu trwania obu umów. Poza sporem jest, że powódka wykonywała tę pracę w miejscu wskazanym jemu przez Prezesa pozwanej Spółdzielni, codziennie w określonych godzinach, co najmniej 10 godzin dziennie w dni powszednie i w niedziele przez 4 godziny.

Cechą umowy o pracę nie jest pozostawanie w dyspozycji pracodawcy, bo to może też występować w umowach cywilnoprawnych, lecz wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy (pracy podporządkowanej). Ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy – jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie I UK

68/05 . Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego i jest bezspornym pomiędzy stronami, że powódka wykonywała wszystkie obowiązki przynależne stanowisku sprzedawcy w sklepie, a wykonywała je pod bezpośrednim nadzorem Prezesa Zarządu , który wydawał jej na bieżąco polecenia, a także inne dyspozycje.

Należy też pamiętać, iż - jak wynika z zeznań prezesa Zarządu pozwanej Spółdzielni, w istocie, praca powódki w ramach umów agencyjnych nie różniła się od pracy wykonywanej przez nią wcześniej w ramach umowy o pracę, a jedynym powodem tego, iż od 10 lipca 1992r. zawarta została z powódką (podobnie jak i z innymi pracownikami z innych placówek handlowych) umowa agencyjna a nie umowa o pracę, był fakt, że sytuacja ekonomiczna Spółdzielni nie pozwalała na dalsze zatrudnianie pracowników w ramach umów o pracę z uwagi na wysokie koszty zatrudniania i tylko ten aspekt przesądził, iż z ekonomicznego punktu widzenia zawarcie umów agencyjnych było korzystniejsze dla Spółdzielni.

Zatem, zdaniem sądu, jako że - jak wyżej ustalono, powódka jednak podlegała pracowniczemu podporządkowaniu wobec pozwanej Spółdzielni, to ustalić należy, że powódkę z pozwaną Spółdzielnia w okresach od 10 lipca 1992r. do 27 września 2011r. i od 22 września 2012r. do 3 sierpnia 2016r. łączyła umowa o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, jako sprzedawca, z wynagrodzeniem minimalnym, jako że płaca minimalna jest to ustalone najniższe wynagrodzenie, jakie pracodawca musi wypłacić każdemu pracownikowi zatrudnionemu w pełnym miesięcznym wymiarze czasu pracy.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, przy uwzględnieniu §9 ust 1 pkt 1 oraz §15 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r, poz. 1804).